Nr 588. **Kraków, Środa 27 Grudnia 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów samiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Glazowskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Glosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozpoczęcie robót kanałowych.

Kraków, 27 grudnia.

Dzisiaj rozpoczynają się roboty kanałowe na przestrzeni galicyjskiej, a aktowi temu nadaną będzie cecha uroczysta. Odbędzie się uroczyste poświęcenie miejsca, w którem pierwsze roboty zostaną rozpoczęte. Jak wiadomo na przestrzeni galicyjskiej roboty odbywać się będą na równi na części przestrzeni Samborek—Zator, a mianowicie w myśl rozpisanych w październiku b. r. robót między gminami Kossową a Zelczyną. Na uroczystość poświęcenia wybrano Brzeźnicę, gminę powiatu wadowickiego, położoną na przestrzeni. Tam będzie dziś ludno i gwarno, albowiem prócz gości z Wiednia, Krakowa i Lwowa, pospieszy tam lud okoliczny, aby wziąć udział w uroczystym akcie.

Z Krakowa do Brzeźnicy.

Jeden z rektorów „Nowej Reformy“ był już wczoraj na miejscu i przynosi nam z Brzeźnicy następujące informacye:

Nie chcąc zabierać w Krakowie przedstawicielom krakowskiej ekspozytury budowy dróg wodnych drogiego dla nich czasu, postanowiłem skorzystać z wyjazdu komisyi do Brzeźnicy i o godz. 1 min. 15 w południe przybyłem na dworzec kolejowy. W wagonie znalazłem się w towarzystwie radcy Piekarskiego i inżyniera dr Rosłońskiego, którym na ochotnika towarzyszyło jeszcze kilku panów.

Najpierw „mały interview“ w wagonie. Radca Piekarski, w zupełności pochłonięty przygotowaniami do dzisiejszej uroczystości, z całą jednak gotowością opowiada:

— Roboty, które wykonać mają pp. Rodakowski, Sosnowski i Zacharyewicz, rozciągać się będą od kilometra 113 do 125·751, czyli razem na przestrzeni 12 kilometrów 431 metrów. Ściśle w Brzeźnicy pierwsze roboty nie będą rozpoczęte, wybrano jednak to miejsce najbliżej dworca kolejowego położone; gości zaproszonych nie trzeba będzie przewozić powozami, przejdą oni bez zmęczenia ten mały kawałek drogi.

— Ustawiono tam zapewnie pawilon dla gości?

— Tak; zobaczy pan.

Mijamy Podgórze, Swoszowice, Skawinę, i wjeżdżamy na linię kolejową Skawina—Oświęcim. Stacye Nowe Drogi, Jaśkowice — a oto i Brzeźnica.

W Brzeźnicy.

Mała stacyjka, przedewszystkiem nadzwyczajnie oczyszczona, budynek świeżo polakierowany; z wiązań peronu zwieszają się girlandy świerkowe. Tłumy ludu na stacyi, czekają na pociąg; przybyli zresztą zainteresowani dzisiejszą uroczystością i przygotowaniami do niej. Inżyniera dra Rosłońskiego, który trzyma w ręku nici wykonawcze dzisiejszej uroczystości, czekają już tu rozmaici interesenci, którzy zdają sprawę z dokonanych poleceń i czekają dalszych rozkazów.

Pociąg, który nas przywiózł, rusza dalej w kierunku Oświęcima, a wtedy odsłania się widok na rozległe pole. Zwracamy się kilka kroków naprost stacyi i przechodzimy przez umyślnie na dzisiejszą uroczystość wzniesiony mostek, około którego ustawiono lasek choinowy. Tam już widać z daleka przedewszystkiem wybitne drewniane profile przyszłego kanału, ustawione na szerokości 29 metrów (szerokość zwierciadła wyniesie 29·4, szorokość dna 16, głębokość 3 metry). Tu i owdzie widoczne palki; są to graniczniki zakupionych przez rząd gruntów pod budowę kanałów.

Przecinamy miejsce przyszłego kanału i zwracamy się nieco na prawo, gdzie odbędzie się uroczystość dzisiejsza. W małych odstępach znalazły się tam dwa pawilony. Jeden z nich smukły z ołtarzem, przed którym celebrans odprawi mszę św. Drugi obszerny, przeznaczony dla gości; udekorowany bardzo gustownie przez znaną firmę krakowską Stefana Iglickiego. Na środku pawilonu ustawiono biust cesarski. Między obu pawilonami ustawiono mównicę, z podwyższenia której przemawiać będą przedstawiciele rządu i kraju.

Od pawilonów — idą tylko dekoracyjne na razie przedmioty: szyny dla wąziutko-torowych kolejek (kilka wagoników ustawiono opodal), szereg taczek i inne przybory robotnicze, jak łopaty i kilofy, które dziś znajdą się w rękach gości, którzy zapoczątkują uroczyście przyszłe dzieło tej części kanału, której roboty mają być ukończone z końcem roku 1914.

Krótki przegląd sytuacyjny i cel komisyi na wczoraj osiągnięty. Sprawdzono, że wszystko w porządku, że każdy szczegół dzisiejszej uroczystości należycie przygotowany. Gwizd pociągu od Oświęcimia wezwał nas do powrotu na stacyę, skąd niebawem wyjeżdżamy do Krakowa.

W drodze radca Piekarski opowiada dalej szczegóły kanału, który na przestrzeni Samborek—Zator zasilany będzie wodami Skawy i Soły, skreśla porządek dzisiejszej uroczystości, który będzie następujący:

O godz. 10 rano uczestnicy zbiorą się przy trzecim moście u wylotu ul. Starowiślnej, gdzie nastąpi zwiedzenie robót kanalizacyjnych na Wiśle, poczem goście udadzą się powozami do starego teatru na śniadanie, dane przez Izbę handlową. O godzinie 1 w południe nadzwyczajny pociąg, złożony z kilku wagonów salonowych i I klasy, zawiezie uczestników do Brzeźnicy. Tam o godzinie 2 rozpocznie się uroczystość. Ks. biskup Nowak dokona poświęcenia robót w asystencyi ks. dziekana Ślaskiego i proboszcza z Marcyporęby ks. Matogi, poczem odczytany będzie akt fundacyjny. Następnie zabierą głos kolejno ministrowie Zaleski i Długosz a imieniem Wydziału krajowego prawdopodobnie zastępca marszałka pos. dr Pilat.

Na tem zakończy się uroczystość, na którą lud z okolicznych gmin stawi się z pewnością gromadnie. Wystąpić ma, jak słychać, kapela włościańska z Tłuczani.

O godzinie 4 po południu nastąpi odjazd z Brzeźnicy; o godzinie 5 staną uczestnicy w Krakowie.

Akt fundacyjny.

Akt fundacyjny, którego egzemplarz na pergaminie wraz z dzisiejszemi wydaniami dzienników zamurowany będzie w miejscu rozpoczęcia robót, a w odbitkach rozdany między lud, wyszedł z pod pióra dra Adama Chmiela. Tekst łaciński jest następujący:

Sub pontificatu Sanctissimi Domini Papae Pii X, sub auspiciis augustissimi ac potentissimi Francisci Josephi I, imperatoris Austriae, regis Galiciae et Lodomeriae, magni ducis Cracoviensis, tum summi consilii viro excellentissimi domino Carolo comite Stürgkh, excellentissimo domino Venceslao Zaleski, redditunm publicorum nec non excellentissimo ac doctissimo viro Mauritio equite de Roessler negociationum publicarum, excellentissimo viro Ottocaro Trnka publicorum operum tunc summis praefectis, tum illustrissimo viro Vladislao Długosz cesareae et regiae apostolicae maiestatis summo consiliario, excellentissimo ac doctissimo viro Michaële Bobrzyński, regni Galiciae et Lodomeriae magnique ducatus cracoviensis gubernatore, excellentissimo atque doctissimo viro Stanislao comite Badeni, regni Galiciae comitiis praesidente, celsissimo ac reverendissimo principe episcopo Adamo principe Sapieha sancti Stanislai sedem cracoviensem obtinente eiusque vicesgerente illustrissimo ac reverendissimo domino Anatolio Nowak, episcopo irenopolitano, hoc in loco in regno Galiciae in villa Brzeznica, districtus wadowicensis, anno Domini millesimo nongentesimo undecimo feria quarta post festum Nativitatis Christi id est die vicesima septima mensis Decembris inchoatum est, lege die undecima mensis Junii anno Domini MCMI sancita, magnum opus fossarum navigabilium in regno Galiciae, in finibus Kossowa et Zelczyna, ad perficiendum locatum peritissimis rerum technicarum viris S. Rodakowski, J. Sosnowski & A. Zachariewicz, moderante caesareo regia comissione, quae Vindobonae fossarum navigabilium faciendarum curam gerit nec non eiusdem commissionis expositura Cracoviae operam navante.

Quae incepta inchoataque Deus omnipotens fortunet omnisque huius regni prosperitas nec non humanae conditionis per longissimam temporum seriem augeatur.

Actum in villa Brzeźnica anno Domini MCLXI die vicesima septima mensis Decembris praesentibus infrascriptis.

(Kiedy na stolicy Apostolskiej zasiadał Jego Świątobliwość Papież Pius X, a panował Najjaśniejszy Cesarz Austryi, Król Galicyi i Lodomeryi, Wielki książę krakowski Franciszek Józef I, kiedy Prezydentem ministrów był Jego Ekscellencya Karol hr. Stürgkh, ministrem Skarbu Jego Ekscellencya Wacław Zaleski, ministrem handlu Jego Ekscellencya Dr Maurycy Roessler, robót publicznych Jego Ekscellencya Otokar Trnka, ministrem dla królestwa Galicyi Władysław Długosz, a rządy w tem królestwie spoczywały w rękach Namiestnika cesarskiego Jego Ekscellencyi Dra Michała Bobrzyńskiego i marszałka krajowego Jego Ekscellencyi Stanisława hr. Badeniego, — kiedy książęcą Stolicę biskupów krakowskich objął Najdostojniejszy książę-biskup Adam książę Sapieha, a biskupem sufraganem był Najprzewielebniejszy ksiądz Anatol Nowak, biskup Irenopolski:

tu na tem miejscu królestwa Galicyi w Brzeźnicy w powiecie wadowickim w roku Pańskim tysiącznym dziewięćsetnym jedenastym, we środę po święcie Narodzenia Chrystusa Pana, to jest dnia 27 grudnia rozpoczęto budowę spławnych kanałów w Galicyi.

Wiekopomne to dzieło, postanowione ustawą z d. 11 czerwca 1901 roku, oddane zostało do wykonania na przestrzeni gmin Kossowa-Zelczyna inżynierom krajowym Z. Rodakowski, J. Sosnowski & A. Zachariewicz pod naczelnym kierunkiem c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Wiedniu i tejże Ekspozytury w mieście Krakowie.

Niech Bóg Wszechmocny błogosławi pracy zaczętej, aby jej dzieło przez długi szereg wieków zapewniło temu krajowi i życiu ludzkiemu wiele szczęścia.

Działo się w Brzeźnicy roku Pańskiego 1911 dnia 27 grudnia w obecności podpisanych.)

Udział gości.

Na uroczystość poświęcenia robót kanałowych przybyli wczoraj wieczorem lub też przybędą dzisiaj rano: ministrowie Zaleski, Długosz i Trnka.

Reprezentanci ministerstwa skarbu: szefowie sekcyj dr Engel, dr Gałecki, dr Wimmer, radca min. dr Pollak, sekretarz min. dr Boschan, wicesekretarz dr Bauda.

Reprezentanci ministerstwa handlu: szef sekcyi Al. Pranter, radca min. dr Zampach, radca sek. dr Weill, radca dworu dr Fedorowicz, radca dworu Mrazik, st. radca bud. Jan Pachnik, wicesekretarz Henryk Krupski, komisarz budown. Leopold Hausner.

Reprezentanci ministerstwa robót publicznych: szef sekcyi Lauda, radca min. Herbst, st. radca budow. Schneller.

Reprezentanci ministerstwa kolejowego: szef sekcyi St. Rawicz Kosiński, gen. insp. Wagner, sekretarz min. Starzewski.

Reprezentanci ministerstwa dla Galicyi: radca sekcyjny dr Twardowski, wicesekr. min. Neumann.

Członkowie Izby panów: Korytowski, Andrzej Lubomirski, A. Wodzicki, Zdzisław Tarnowski, prof. dr Smolka.

Posłowie: Biliński, Stapiński, Skarbek, Lasocki, Jabłoński, Kozłowski, Łazarski, Rosner, Zarański, German, Gross, Zieleniewski, Daszyński, Rychlik, Landau, Śliwiński, Steinhaus, Buzek, Gall, Matakiewicz, hr. Rey, Banaś, Myjak, Wróbel, Wysocki, Stesłowicz, Bomba, Halban, Diamand, Jaworski, Kędzior, Klemensiewicz, Stern, Średniawski, Götz, Hupka, Merunowicz, Maryewski, Marek, Kolischer, Tetmajer, Maiss.

Z namiestnictwa: Namiestnik dr Michał Bobrzyński, radcy dworu Ingarden i Ustyanowski, radca namiestnictwa Schultis, radca budown. Dujanowicz.

Z Wydziału krajowego: Członek Wydziału Jahl, dyr. kraj. biura kolej. radca dworu Kułakowski.

Reprezentanci władz wojskowych: Komendant korpusu Böhm-Ermolli, polny marszałek porucznik Puhallo, komendant placu podpułkownik Gstomski. dyr. inżynieryi podpułkownik Kastner, szef sztabu generalnego Kochanowski.

Prezydya miast Krakowa i Lwowa: prezydent dr Leo, wiceprezydenci dr Szarski i radca dworu Sare; prezydent Neumann, wiceprez. Rutowski.

Prezydya Izb handlowych w Krakowie i Lwowie: prezydent Dattner, Federowicz, Epstein, dr Benis; prezydent Horowitz, Baczewski, dr Stesłowicz.

Starostwa: starosta górniczy radca dworu Riel, delegat namiestnictwa Fedorowicz, starostowie: Pogłodowski (Wadowice), Kowalikowski (Kraków), Biesiadecki (Biała), Wykowski (Oświęcim), Bodnar (Podgórze), Kulisz (Bielsko); dyrektor policyi dr Flatau.

Reprezentanci władz sądowych: prezydenci Stebelski, Seidl i Stawarski, nadprokurator Wędkiewicz, prokurator Doliński.

Reprezentanci kolei: radca dworu Zborowski, zastępca dyrektora radca rządu Hołyński, nadinsp. Peltz i Potuczek, naczelnicy Blaschke i Stephan.

Reprezentanci skarbu: naczelnik prokuratoryi Rozwadowski, naczelnik okręgowej dyrekcyi Pec, naczelnik administracyi podatków Kurek, nadinspektor przemysłowy Kremer, inspektor poczty radca dworu Biliński, ekspozytura dyrekcyi budowy dróg wodnych: kierownicy Czerwiński i Mączyński, radca Piekarski, naczelnik regulacyi Wisły Regec. Marszałkowie: krakowski dr Skrzyński, wielicki notaryusz Winter. Rektorzy: uniwersytetu Szajnocha, Akademii sztuk pięknych Laszczka. — Nadto reprezentanci prasy z Krakowa, Lwowa, Warszawy i Wiednia.

Polepszenie bytu kolejarzy.

W niedzielę pojawił się dziennik urzędowy ministerstwa kolei z ogłoszeniem zarządzeń, które minister kolei zapowiedział Izbie posłów dnia 16 b. m. Kwaterunkowe urzędników kolejowych podnosi się z dniem 1 stycznia 1912 r. dla Wiednia jak następuje:

dla asystentów	o 230 K	do kwoty	950 K
„ adjunktów	„ 240 „	„	1200 „
„ rewidentów i oficyałów	„ 300 „	„	1500 „
„ st. rewidentów i st. oficyałów	„ 320 „	„	1700 „
„ inspektorów	„ 240 „	„	1850 „
„ st. inspektorów	„ 210 „	„	2050 „

Wiedeńskie kwaterunkowe dla podurzędników i służby podwyższa się o 100 K, wynosi zatem na najniższych stopniach płacy u służby 450 i 500 K, a podurzędników 500 i 600 K.

Dodatek pierwszoklasowy oficyantek kolejowych zwiększa się mniej więcej o 15%. Manipulantki otrzymują odpowiednie polepszenie wynagrodzenia dziennego.

Nadto celem usunięcia nierówności w stosunkach personalnych, które wynikły skutkiem objęcia przez państwo personalu różnych kolei i w następstwie innych okoliczności, będą przyznane pewnym grupom urzędników korzyści, które zostaną oznaczone w terminach awansów według indywidualnych obliczeń. Trwałe wyrównanie, zarządzono tą drogą, że służbie, której płaca w porównaniu z obecnym schematem awansowania pozostaje w tyle przynajmniej o 5 lat, policzony będzie przy następnym awansie o jeden rok więcej, tym zaś sługom, których płaca pozostaje w tyle przynajmniej o lat 10, policzony będzie jeden rok więcej nietylko przy najbliższych, ale i przy następnym z rzędu awansie.

W związku z temi zarządzeniami na rzecz całego personalu dokonano podwyższenia płac robotników, uregulowano stosunki posuwania ich do wyższej płacy, oraz wydano, względnie uregulowano regulaminy pracy. Równocześnie uregulowano wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, oraz przyznano robotnikom płatne urlopy dla odpoczynku, a ponadto polepszono przepisy o stabilizacyi profesyonistów.

Zarządzenia, które rząd przeprowadził na rzecz personalu kolei państwowych, wymagają na rok przyszły około 21 milionów koron, z czego przypada na rzecz podurzędników, sług i robotników prawie 18 milionów koron.

Obrady ruskich partyj.

(Telefonem.)

Lwów, 27 grudnia.

Zjazd ukraińców.

Przez dwa dni świąt obradował tu zjazd ukraińskich narodowych demokratów w sali „Jad Charuzim“. W zjeździe wzięło udział około 600 osób. Po zagajeniu przez K. Lewickiego, referował poseł Ochrymowicz sprawy organizacyi, poczem poseł Kost Lewicki wygłosił referat o sytuacyi politycznej, lamentując na rząd centralny i na „polskie rządy“ w Galicyi, wzywając wreszcie cały naród ruski do walki o sejmową reformę wyborczą.

Do zarządu Narodnego komitetu wybrani zostali: K. Lewicki (prezes), dr Romańczuk (wiceprezes), Oleśnicki, Cegielski, prof. Załoziecki, nauczyciel Jakimow i radca Siczyński.

Z dyskusyi politycznej podnieść należy przemówienie posła Cegielskiego, który oświadczył, że zbliża się sesya sejmowa i obstrukcya ukraińskich posłów, którzy będą może nawet usuwani ze sali. Trzeba się więc — mówił — przygotować na rozmaite zajścia, nawet na rozwiązanie Sejmu i nowe wybory. Na takie ewentualności **Rusini muszą odpowiedzieć tak, aby ich wrogowie zadrżeli o swe żony i dzieci**, muszą przemówić masowo, aby rząd centralny i krajowy zadrżał przed siłą ukraińców.

Uchwalono szereg rezolucyj. Między innemi wezwano posłów do wytrwania na zajętem przez nich w Sejmie stanowisku, wystąpiono przeciw namiestnikowi, któremu zarzucono stronniczość i niezdolność na pośrednika w sporze polsko-ruskim. Uchwalono wezwać rząd, aby wygotował projekt reformy wyborczej do Sejmu i przyznał w nim Rusinom odpowiednie zastępstwo. Przed 11 stycznia 1912 roku mają ukraińcy urządzić cały szereg manifestacyj za reformą wyborczą.

Zjazd stwierdził wielki wzrost agitacyi moskalofilskiej w kraju. Jako lekarstwo na to zalecono dążenie do wyzwolenia Rusinów z pod jarzma polskiego. Pos. Kramarzowi wyrażono oburzenie.

Zjazd ukraińskich radykałów.

Lwów, 27 grudnia.

W lokalu „Siczy“ odbywały się tu przez dwa dni obrady Zjazdu ukraińskich radykałów. Referat o sytuacyi politycznej wygłosił pos. Trylowski, o sejmowej reformie wyborczej pos. Makuch.

Zjazd wezwał posłów sejmowych, aby utrzymali nadal swą taktykę w Sejmie (to znaczy, żeby dalej prowadzili obstrukcyę; przyp. red.). Przewodniczącym ścisłego komitetu wykonawczego wybrano p. Łahodyńskiego. Przyjęto szereg rezolucyj w sprawie szkół dla agitatorów partyjnych, w sprawie bojkotu „Narodn. Słowa“ i „Słobody“, w sprawie ukraińskiego uniwersytetu, prywatnego szkolnictwa ruskiego i walki z polonizacyą szkół. Zjazd przyjął do wiadomości oddzielenie się partyi radykalnej od klubu ukraińskiego i akceptował to stanowisko. W końcu wyrażono oburzenie dr. Kramarzowi za interwiew z redaktorem „Now. Wremia“.

Pos. Ławruk, zainterpelowany, wyparł się, jakoby był podpisał wniosek w sprawie Chełmszczyzny. Iwanowi Franko, który się zjawił na Zjeździe, urządzono owacyę.

Zjazd moskalofilów.

Lwów. Obradował tu w czasie świąt Zjazd mężów zaufania stronnictwa moskalofilskiego z pod znaku Dudykiewicza. Na Zjazd przybyło około 600 delegatów z Galicyi i Bukowiny tudzież pokaźna ilość włościan. Wśród przybyłych był również redaktor „Now. Wremia“ Władysław Szczawiński. Przewodniczył dr Mogilnicki, lekarz z Buczacza, a nadto 26 delegatów powiatowych. Obecni byli posłowie parlamentarni: Markow i Kuryłowicz, tudzież posłowie sejmowi: ks. Senyk, Dudykiewicz, Zajaczuk. — Przewodniczącym „Narodnego Świta“ wybrano dra Dudykiewicza, na członków zarządu kilku księży.

Obszerne sprawozdanie z działalności posłów parlamentarnych zdał poseł Kuryłowicz. — Zaatakował on rząd krajowy za wrogie stanowisko wobec narodu ruskiego. Sprawozdanie sejmowe złożył poseł Senyk. Dr Dudykiewicz mówił o położeniu politycznem. Referent zaznaczył, że nie służeniem lojalnem każdemu rządowi, lecz energią i siłą można coś w Austryi zdobyć. Ukraińcy niczego nie uzyskali, dopóki nie chwycili za broń palną. Toteż i my — mówił dr Dudykiewicz — połączmy nasze siły, chwyćmy się najradykalniejszych środków i bądźmy na wszystko przygotowani.

Uchwalono następnie wyrazy najlojalniejszych uczuć dla panującej w Austryi dynastyi.

W sprawie ugody polsko-ruskiej wyrażono przekonanie, że spory mogą być załatwione skutecznie jedynie przez uregulowanie całej linii stycznej wszystkich kwestyj spornych między obydwoma narodami.

W sprawie reformy wyborczej oświadczono się za czteroprzymiotnikowem prawem głosowania. Na wypadek zaś przejścia reformy wyborczej, krzywdzącej naród „russki“, postanowiono przejść do ostrej opozycyi.

Wreszcie uchwalono wysłać do posła Kramarza telegram z podziękowaniem za jego mowę, wygłoszoną w parlamencie.

Burda w „Narodnym Domu“.

Lwów, 27 grudnia.

Wczoraj obradowali członkowie zarządu „Narodnego Domu“. Zarząd tworzą moskalofile starej daty. W czasie obrad przyszło do awantur i omal nie do bitki. Awantury wyprawiali moskalofile z pod znaku Dudykiewicza, którzy chcieli chwycić ster rządów w „Narodnym Domu“ w swoje ręce. Doszło do tego, że przewodniczący zeszedł z trybuny i przerwał posiedzenie.

Ruscy chrześcijańsko-socyalni.

Lwów, 27 grudnia.

Podczas świąt obradował Zjazd członków ruskiego Związku chrześcijańskiego w sali Tow. politechnicznego. W Zjeździe wzięło udział około 60 osób. Obrady zagaił dr Barwiński. Honorowymi prezesami Zjazdu obrano mitratów. Turkiewicza i ks. Hordyjewskiego. Przewodniczył p. Hlibowicki z Brodów. Referat o politycznem położeniu wygłosił prof. Makowyj, a p. Bilenko omówił sprawę organizacyi partyjnej. Zjazd był poufny. Egzekutywa stronnictwa postanowiła napiętnować jako insynuacyę twierdzenie stronnictw radykalnych ruskich, iż chrześcijańsko-społeczni zgodziliby się na reformę wyborczą do Sejmu poniżej minimalnych żądań innych stronnictw ruskich.

Zwołanie Sejmów.

„Wiener Ztg“ ogłosiła w numerze niedzielnym zwołanie tych Sejmów, które jeszcze w grudniu b. r. rozpoczną swą działalność. Według tego patentu cesarskiego zbiorą się Sejmy. Dolnej Austryi i Moraw 27 b. m., Krainy i Śląska 28 b. m., Górnej Austryi 29 b. m. Co się tyczy tych Sejmów, których sesya ma odbyć się dopiero w styczniu 1912 ogłoszenie ich zwołania nastąpi później.

Delegacye.

(Telefonem.)

Wiedeń. We czwartek przed południem zbiera się na posiedzenie delegacya węgierska, po południu zaś austryacka.

W piątek wygłosi hr. Aehrenthal w komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej oświadczenie, odnoszące się do polityki zagranicznej.

Cesarz.

(Telefonem.)

Wiedeń, 26 grudnia.

Stan zdrowia cesarza był przez niedzielę znakomity. Cesarz przebył noc w nieprzerwanym spokojnym, zdrowym śnie i wstał, jak zwykle o godz. 4 rano. Między godz. 7 a 1/2 8 był cesarz na mszy św. w kaplicy zamkowej. Przed południem wysłuchał raportu obu generalnych adjutantów i dyrektora kancelaryi gabinetowej. Podrażnienie kataralne i do kaszlu zupełnie ustąpiło. Stan sił cesarza i usposobienie były bardzo dobre. Wobec dobrego stanu zdrowia cesarza uroczystość Bożego Narodzenia, którą po raz pierwszy obchodzono w Schönbrunnie, była wesołą. Rodziny arcyksięcia Franciszka Salwatora i arcyks. Maryi Waleryi przepędziły wieczór Bożego Narodzenia u cesarza.

Włamanie do grobu Karageorgowiczów.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 grudnia.

Wczoraj w nocy dopuszczono się na cmentarzu w dzielnicy St. Markt zagadkowej zbrodni. Niewyśledzeni dotąd sprawcy **włamali się do grobowca Karageorgowiczów i rozbili trumny rodziców obecnego króla serbskiego Piotra**, ks. Aleksandra i jego małżonki. Kosztowności i broni, jaka znajdowała się w trumnie, włamywacze nie tknęli, zabrali natomiast czaszkę **ks. Aleksandra**. Uciekając, zgubili rabusie dolną szczękę ze zrabowanej czaszki. — Zwłoki ks. Aleksandra miały być w najbliższych dniach przewiezione do Belgradu. Przypuszczają, że zachodzi tu akt zemsty politycznej.

Wiedeń. Trumna małżonki księcia Dersydy, pochowanej w tym samym grobie, była nienaruszona.

Zbrodnię odkrył wczoraj pomocnik ogrodniczy, zajęty na tym cmentarzu. Cmentarz St. Markt ma być niebawem zniesiony.

Przesilenie w Turcyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Konstantynopol. Rokowania między posłami większości a opozycyi nie doprowadziły jeszcze do rezultatu. Posłowie zachowują milczenie, oświadczają jedynie, że rokowania są na dobrej drodze. Słychać, że Młodoturcy wobec trudności, wynikających z odmowy sułtana podpisania rozwiązania Izby, zajmują stanowisko bardziej pojednawcze i przyjęli już część postawionych przez opozycyę żądań w kierunku zniesienia stanu oblężenia i zakazu odwiedzania przez urzędników klubów politycznych. Młodoturcy zgodzili się także na zastąpienie obecnego gabinetu gabinetem pod wielkim wezyrem Hilmi baszą, względnie Tewfik baszą, obecnym ambasadorem w Londynie. Główna trudność polega w składzie gabinetu, gdyż Młodoturcy żądają kilku tek. Ponieważ rezultaty rokowań delegatów poddane będą uchwale w pełnych klubach, uważają wynik rokowań za wątpliwy.

Konstantynopol. Rokowania między większością a opozycyą Izby rozbiły się ostatecznie. Młodotureckie stronnictwo uchwaliło po długiej

ożywionej debacie prawie jednogłośnie zakomunikowała opozycyi, że porozumienie się jest możliwem tylko na podstawie rekonstrukcyi gabinetu Saida paszy.

Uchodzi jednak za rzecz pewną, że takie porozumienie nie przyjdzie do skutku.

W kołach młodotureckich słychać, że gabinet będzie zrekonstruowany przez obsadzenie go tylko młodotureckimi ministrami.

Debatę nad zmianą art. 35 konstytucyi naznaczono na środę.

Ostre zarządzenie ministra wojny.

Konstantynopol. Minister wojny zakazał oficerom uczęszczać na posiedzenia Izby a wychowankom wojskowym czytać gazety.

Walki w Persyi.

(Telegr. „N. Reformy".)

Tebris. Walka, która rozpoczęła się onegdaj, była poważna. Wzięli w niej udział także Fidaisi. Artylerya rosyjska ich odparła. Fidaisi znieważyli zwłoki żołnierzy rosyjskich. Kolonia rosyjska uciekła do konsulatu generalnego. W nocy przybyły tam 3 kompanie rosyjskie. Wczoraj rano artylerya rosyjska poczęła ostrzeliwać cytadelę, w której znajdują się główne siły Fidaisów.

Tebris. — Onegdaj ponownie wywiązała się walka wojska perskiego z oddziałem rosyjskim koło Adieraj. W mieszkaniu sekretarza konsulatu jeden żołnierz został zabity, jeden oficer i dwóch podoficerów zostało zranionych.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się, że w walkach w Tebris zginęło 50 Persów. Rosyanie obsadzili wszystkie budynki rządowe i stacyę telegrafu. Zabito kilku urzędników perskich w Reszt.

Marsz na Tebris.

Dżulfa. (Pet. ag. tel.). Ubiegłej nocy wyruszył oddział drugiego pułku strzelców, baterya górska i kozacy w marszu pospiesznym na Tebris.

Dżulfa (Pet. ag. tel.) Perski oddział wojskowy, złożony z 300 ludzi, zbliżył się do granicy, aby stawić opór odchodzącemu do Tebris rosyjskiemu oddziałowi.

„Szczere chęci" Rosyi.

Teheran. (B. Reutera.) W urzędowych kołach rosyjskich oświadczają, że rząd rosyjski pragnie szczerze wycofać swe wojska, że jednak natychmiastowego opróżnienia Persyi ze swoich wojsk nie może obiecywać.

Rozwiązanie parlamentu.

Teheran. (B. Reutera.) Regent w porozumieniu z gabinetem rozwiązał medżilis. Rząd perski przyjął ostatnie ultimatum Rosyi, po zmianie, uskutecznionej przez rząd rosyjski w punkcie drugim. Rosyjski poseł telegrafował o przyjęciu rosyjskich warunków.

Wicegubernator Tebrisu donosi, że Rosyanie zmasakrowali perskie kobiety i dzieci. Dotąd w walce padło 500 Persów.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy".)

Konstantynopol. Ministerstwo wojny ogłasza telegram komendanta Tripolisu, według którego d. 19 b. m. pułk włoskiej piechoty z kilku bateryami górskiemi przedsięwziął marsz naprzód, jednakże został zmuszony do cofnięcia się z powodu oporu Turków i Arabów. Włochów ścigano aż do Ain Zara. Mieli oni 50 zabitych. Po stronie tureckiej padło 12 ludzi, a 32 ludzi, w tem 1 oficer, odniosło zranienia.

Tobruk. Onegdaj rano Turcy zaatakowali oddziały włoskie. Walka była nadzwyczaj zacięta. Po stronie włoskiej padło 7 ludzi, w tem dwóch oficerów, 16 ludzi zostało zranionych. Straty nieprzyjaciela są znacznie większe.

Pod Benghasi.

Rzym. (Ag. Stefaniego). W poniedziałek Turcy i Arabowie zaatakowali w 19 kolumnach po kilka tysięcy ludzi z artyleryą wschodni front włoski, jednak pod ogniem włoskich dział musieli się cofnąć.

Niema mowy o pokoju.

Konstantynopol. Odnośnie do oświadczenia w. wezyra w Izbie, o zawarciu pokoju oświadcza komunikat oficyalny, że Porta bronić będzie do ostatka swych nieprzedawnionych praw do Tripolisu.

Zamknięcie włoskich banków.

Konstantynopol. Jak słychać, rząd zarządził zamknięcie banków włoskich i innych tego rodzaju przedsiębiorstw.

Kontrabanda.

Aleksandrya. Włoski okręt wojenny „Calabria" przytrzymał turecki parowiec „Menzalek" i skonfiskował na nim 3000 funtów i szereg pakunków, przeznaczonych dla Tripolisu.

Walki z Hiszpanami w Maroku.

(Telegr. „N. Reformy").

Madryt. Według urzędowego telegramu z Melilli, stoczono tam 22 b. m. walkę z tubylcami, którzy przekroczyli rzekę Kert. — Po stronie hiszpańskiej padło 8 żołnierzy, a jeden major, 5 poruczników i 32 żołnierzy jest zranionych. Straty tubylców były znaczne. W sobotę w południe walka się powtórzyła. Atak tubylców dnia 22 b. m. rozciągał się na front, wynoszący prawie 60 klm.

Madryt. Z Melilli donoszą urzędowo: W niedzielę rano kilka tysięcy tubylców urządziło ponowny atak. Po stronie hiszpańskiej padł podpułkownik Bernaldez, 3 oficerów i wielu żołnierzy. Dokładniejszych wiadomości w stratach niema.

Telegramy

z dnia 27 grudnia.

Berlin. Cesarz nadał sekretarzowi stanu Kiderlen-Wächterowi brylanty do orderu Czerwonego Orła.

Pożar okrętu.

Tryest. Urząd portowy z Sebenico donosi: Należący do towarzystwa żeglugowego „Dalmatia" parowiec „Isla" zapalił się w pobliżu Rogoźnicy. Parowiec „Obrovac" uratował załogę „Isli".

Katastrofa kolejowa.

Budapeszt. Na stacyi Pata-Tovaros zderzyły się wczoraj dwa pociągi towarowe. Lokomotywy i wagony ciężko uszkodzone. Maszynista zabity, trzech kolejarzy rannych.

Odroczenie Dumy.

Petersburg. Ukaz carski odracza Dumę do 23 stycznia r. p.

Umowa marokańska.

Paryż. Komisya senatu dla sprawy umowy niemiecko-francuskiej wybrała Bourgeoisa prezydentem.

Paryż. Agencya Havasa donosi, że między Francyą a Niemcami powstały trudności przy ustalaniu granicy Konga. Akt ugody przewiduje na wypadek sporu interwencyę trzeciej osoby, jako sędziego rozjemczego, tak, że temu sporowi nie przypisują tu znaczenia.

Odstąpienie Sollum Anglii.

Konstantynopol. Wszystkie formalności, dotyczące odstąpienia Sollum Anglii, zostały już załatwione. Anglia zobowiązała się zatrzymać w Sollum wszystkich urzędników tureckich, władających językami europejskimi, innych zaś odesłać na własny koszt do Konstantynopola.

Kairo. (Ag. Havasa). W Sollum nie przyszło do żadnego zajścia. Turcy opróżnili fort, który następnie został zajęty przez wojsko egipskie.

Obsadzenie oazy Dżaned.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Konstantynopola: Poseł francuski zawiadomił wczoraj Portę, że Francya zajęła prowizorycznie oazę Dżaned w głębi Tripolisu.

Akt oskarżenia w sprawie Macocha.

Z Częstochowy donoszą:

Akt oskarżenia w sprawie Macocha został już wygotowany i doręczony oskarżonym. Do odpowiedzialności pociągniętych zostało 8 osób: Damazy Macoch lat 38, Izydor Starczewski lat 38, Bazyli Olesiński lat 45, Katarzyna Helena Macochowa lat 27, Józef Błosikiewicz lat 50, Józef Pertkiewicz lat 39, Lucyan Cyganowski lat 27, Wincenty Pianko lat 48. Bazyli Olesiński i Lucyan Cyganowski odpowiadają z wolnej stopy.

Damazy Macoch oskarżony jest o: 1) rozmyślne zabójstwo brata swego Wacława d. 25 lipca r. z. w celi klasztornej, podczas snu przez zadanie mu rany toporem, 2) podrobienie aktu ślubu z Heleną, 3) podrobienie takiegoż świadectwa z podrobioną pieczęcią proboszcza parafii Parzymiechy i z podpisem tegoż, 4) kradzież wspólnie z Izydorem Starczewskim ze skarbczyka klasztornego około 9000 rb. za pomocą podrobionego klucza, 5) wreszcie o kradzież po śmierci kustosza klasztornego ks. Bonawentury Pawełczyka d. 29 grudnia 1909 r. 5000 rb. z celi zmarłego księdza.

Izydor Starczewski oskarżony jest o to, iż 1) wiedząc o poszukiwaniu Damazego Macocha i o udziale jego w zabójstwie Wacława Macocha, w telegramie, wysłanym przez ojca swego w Sieradzu do Damazego Macocha, ukrywającego się w Warszawie, przestrzegał o niebezpieczeństwie i radził ucieczkę, 2) świadomie ukrywał miejsce pobytu Stanisława Załoga i Damazego Macocha.

Bazyli Olesiński oskarżony jest o to, iż 1) od roku 1907 do 1910 brał ze skarbczyka pieniądze klasztorne, będąc zakrystyanem, 2) wspólnie z Damazym Macochem skradł z celi zmarłego ks. Bonawentury Gawełczyka depozyty klasztorne w sumie 5000 rubli.

Helena Macochowa oskarżona jest o to, że 1) wiedząc od Damazego Macocha o zabójstwie brata jego, Wacława, ukrywała Damazego u siebie w Warszawie, a potem wyjechała z nim do siostry swej, Zofii Zajączkowskiej, do Szreniawy, 2) korzystała z pieniędzy, dawanych jej przez Damazego, wiedząc, że należą one do klasztoru, 3) korzystała świadomie z fałszywego świadectwa aktu ślubu i śmierci Kacpra Macocha.

Pianko, dorożkarz, oskarżony jest o to, iż odwiózł sofę z trupem do znanego miejsca, a potem odwiózł Damazego Macocha i Stanisława Załoga do Noworadomska i o powyższem nie zawiadomił władzy.

Błosikiewicz oskarżony jest o to, iż pomagał przy wynoszeniu sofy z trupem i sofę dostarczył do celi Damazego; Petrkiewicz — o podrabianie kluczów do skarbczyka klasztornego; Cyganowski — o zrobienie pieczęci proboszcza parafii Parzymiechy i doręczenie jej Damazemu Macochowi ze świadomością, iż Macoch nie jest proboszczem w Parzymiechach.

Akt oskarżenia zawiera 28 stronic półarkuszowych drukowanych. Bazyli Olesiński osobiście odebrał akt oskarżenia, będąc w Piotrkowie.

Do sprawy powołano 88 świadków.

Kronika.

Kraków, środa 27 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Jana apostoła ewangelisty.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 40; zachód o godz. 3 m. 42; długość dnia godzin 8 min. 02.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Judyta".

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Miłość cygańska"; wieczór: „Żywy trup".

Święta tegoroczne przeszły pod znakiem deszczu, szarugi i melancholii. — Przez całe trzy dni słońce ani razu się nie pokazało z poza chmur, na ulicach, ba, nawet na betonowych chodnikach pełno było błota. — Jakaś dziwna melancholia rozsnuła się nad miastem i udzieliła się mieszkańcom. Pod jej znakiem przeszły święta.

Z kroniki Pogotowia ratunkowego. Święta minęły na ogół spokojniej, aniżeli w poprzednich latach. Wprawdzie tu i ówdzie zdarzyły się wypadki pobicia, nieraz bardzo nawet dotkliwe, wprawdzie złodzieje kieszonkowi mieli dość dużo zajęcia, ale trzeba przyznać, że Kraków coraz bardziej się „umoralnia", że kroniki policyjne i Pogotowia ratunkowego w czasie świąt coraz mniej notują wypadków.

Nie znaczy to jednak, aby było w mieście zupełnie spokojnie. Tłem wypadków, które zanotowało Pogotowie ratunkowe, był w przeważnej części alkoholizm. I tak niejaki Wojciech Kozak, robotnik, tak się raczył serdecznie w jednym z szynków krakowskich ze swymi kolegami, że ci, odwdzięczając mu się za „traktament", pobili go w dotkliwy sposób i porzucili na plantach.

Zarabiński Ludwik, 19-letni czeladnik krawiecki z Półwsia Zwierzynieckiego, doznał losu poprzednika. Koledzy poranili go nożami w głowę. Tosamo stało się ze Stefanem Bobakiem z Ludwinowa.

W familijnej sprzeczce pobił Jakóba Dzidura jego szwager i załamał mu kość czaszkową.

Ciężej poraniono Zygmunta Szczepanika z Podgórza. Otrzymał on kilka ran kłutych w piersi, z których jedna dochodzi do osierdzia sercowego.

Po opłatku wigilijnym na Prądniku czerwonym przecięto nożem stolarzowi Janowi Rzepeckiemu główną tętnicę na ręce.

Ostatnim wreszcie, który został pobity przez „świętujących" towarzyszy jest Józef Guzik, któremu poprzedziurawiono nożami głowę niby rzeszoto.

Wesoło bawiono się również poza granicami Krakowa. I tak w Tyńcu po „pasterce" urządziły tamtejsze wyrostki strzelaninę, w czasie której zraniono ciężko nabojem 17-letniego Spólnika, terminatora fiakierskiego.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w czasie świąt tylko jeden. Poparzyła się mianowicie przy zapalaniu lampki spirytusowej służąca Tekla Sendarówna.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj na rogu ul. Karmelickiej skradł 12-letni chłopiec słuchaczce uniwersytetu, Maryi Godlewskiej portmonetkę ze 121 koron. Sprawcy nie ujęto.

Katastrofa kolejowa. Z Chyrowa donoszą: W nocy z soboty na niedzielę po godz. 1, pomiędzy stacyami Głęboką a Felsztynem, najechał pociąg z robotnikami naftowymi, t. zw. „barabami" z Drohobycza na stojący na linii pociąg towarowy. — Dzięki przytomności maszynisty pociągu osobowego, który dał przeciwparę, katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. 11 osób zgłosiło się chorych, z tych 3 otrzymały silniejsze kontuzye. Wozy towarowe zostały silnie uszkodzone.

Samobójstwo lekarza. Z Nicei telegrafują: Lekarz Paweł Izimigilski (?), pochodzący z Austryi, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powodem cierpienie nerwowe.

Wypadek tramwajowy. Z Monachium telegrafują: Na górze Rosenheim zderzyły się dwa tramwaje, z których jeden się przewrócił. Pięć osób ciężko rannych, 6 lekko.

Wypadek w kopalni. Z Brukseli telegrafują: W kopalni węgla koło Mons wskutek użycia niewłaściwej windy poniosło śmierć trzech górników, a jeden został ciężko zraniony.

Eksplozya w kopalni. Z Kastropu (koło Dortmundu) donoszą: W sobotę w szybie Teutoburgia zdarzyła się eksplozya gazów. Dwóch górników zabitych, trzech rannych, nadto prawdopodobnie czterech jeszcze zginęło.

Zakaz polowania na sobole. Z Petersburga donoszą: Duma na ostatniem przed świętami posiedzeniu przyjęła ustawę, która zabrania polować na sobole w Syberyi od lutego 1912 r. aż do października 1916 r.

Huragan w kanale La Manche. Z Paryża donoszą: Skutkiem onegdajszego huraganu na kanale La Manche wydarzyło się wiele wypadków nieszczęśliwych. Około sześćdziesięciu rybaków i marynarzy utonęło.

Wielki pożar w Brooklynie. Z Nowego Jorku donoszą: W sobotę spaliło się w Brooklynie kilka domów. Zginęła jedna osoba, a wiele odniosło rany. Szkoda materyalna jest bardzo wielka.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał zastępcy szefa telegraficznego Biura korespondencyjnego radcy rządu drowi Janowi Ankwiczowi tytuł i charakter radcy dworu.

Cesarz nadał profesorowi VI gimnazyum we Lwowie Władysławowi Wasilkowskiemu z okazyi przejścia jego w stały stan spoczynku tytuł radcy szkolnego.

Cesarz nadał radcy sądu wyższego w Sarajewie Ksaweremu Kaweckiemu z okazyi przeniesienia go w stały stan spoczynku tytuł i charakter radcy dworu.

Minister rolnictwa zamianował weterynarza powiatowego Mieczysława Wojciechowskiego starszym weterynarzem powiatowym.

Minister skarbu zamianował komisarzy skarbu Stanisława Dzierzanowskiego i dra Artura Mikuleckiego, jakoteż komisarzy powiatowych dra Stanisława Solańskiego i dra Antoniego Malczewskiego koncepistami ministeryalnymi w ministerstwie skarbu.

Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Włodzimierza Łuszpińskiego z Przemyśla do Lwowa.

Cesarz zamianował radcę leśnictwa Franciszka Mahra starszym radcą leśnictwa.

Zmarli.

Jan Bartoszewicz, emeryt, przeżywszy lat 85, zmarł onegdaj w Kaliszu.

Zmarły był rodzonym bratem ś. p. Juliana Bartoszewicza, znakomitego historyka, który swojego czasu, odwiedzając brata nad Prosną, często przebywał w Kaliszu, a stryjem Kazimierza Bartoszewicza, znanego publicysty krakowskiego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.